

CZY TYLKO ŚPIEWANIE? PRÓBA KOMPLEKSOWEGO SPOJRZENIA NA SPECYFIKĘ KOŚCIELNYCH ZESPOŁÓW ŚPIEWACZYCH¹

1. Religijny charakter funkcji chórów kościelnych

Odpowiedź na postawione w tytule pytanie wymaga szerszego wywodu. Mówiąc o chórach kościelnych, należy odpowiedzieć na kilka pytań: 1) Co decyduje o ich specyfice? 2) W jaki sposób możemy określić ich muzyczne i pozamuzyczne zadania? 3) Co określa ich odrębność wobec niekościelnych zespołów śpiewaczych i co jest wyznacznikiem ich tożsamości?

Nazwa „chór kościelny” wyraźnie wskazuje na jego związek z liturgicznymi obrzędami Kościoła. Istnieje zasadnicza różnica między jakimkolwiek chórem świeckim (szkolnym, akademickim, działającym przy instytucjach kultury) a chórem kościelnym. Wynika ona przede wszystkim z pełnionych przez nie odmiennych zadań. Obok funkcji muzycznych, wspólnych dla obydwu rodzajów zespołów, chór kościelny swoim założeniem jest predysponowany do pełnienia ściśle religijnej roli, jaką jest uczestniczenie w liturgii Kościoła przez posługę śpiewu chóralnego, zgodnie z obowiązującymi przepisami liturgicznymi. Pełnienie tej posługi należy uznać za zasadniczy wyznacznik tożsamości każdego chóru kościelnego. Ma ona znaczący wpływ przede wszystkim na wybór repertuaru, na styl wykonawczy, na usytuowanie chóru w przestrzeni kościelnej, na sposób zachowania się wykonawców, a nawet na ich zewnętrzny wygląd (strój). Dyrygent chóru kościelnego śpiewając z chórem utwory o tematyce religijnej, winien mieć świadomość, że wykonywać je musi w nieco odmienny sposób niż w przypadku każdej innej kompozycji świeckiej. Już sama tematyka utworu i jego przeznaczenie wpływa na sposób jego wykonania. Inaczej wykonuje się motet lub pieśń religijną, inaczej ludową piosenkę świecką. Aby właściwie wykonać utwory religijne, dyrygent chóru kościelnego winien mieć niezbędną wiedzę i wrażliwość muzyczną, znać dobrze literaturę chóralną, posiadać właściwie ukształtowane wyczucie ducha liturgii, a także samemu być człowiekiem wierzącym. Chórzyści śpiewając podczas liturgii, winni mieć świadomość, że spełniają wówczas posługę religijną, że śpiew jest wyrazem ich wiary, religijnego zaangażowania, że jest modlitwą, że jest „na chwałę Bożą”! To dodatkowe „obciążenie” natury religijnej, które nie dotyczy świeckich zespołów śpiewaczych, stanowi jednakże o szczególnej „nobilności” chórów kościelnych i ich znaczeniu w przestrzeni kulturowej. Z owej „nobi-

¹ Niniejszy tekst jest zmodyfikowaną wersją wykładu wygłoszonego na konferencji naukowej *Quo vadis musica sacra* w Wyższym Seminarium Duchownym w Rzeszowie 14 grudnia 2017 r.

litacji” wynikają ściśle określone zobowiązania, które chór kościelny musi realizować, jeśli chce zachować swoją tożsamość.

Należy zwrócić uwagę na dwa obszary „kwalifikacji”, które powinien posiadać każdy chór kościelny. Pierwsza to „kwalifikacja liturgiczna”, druga – „kwalifikacja artystyczna” lub „estetyczna”. Kwalifikacja liturgiczna dotyczy repertuaru, czyli odpowiedzi na pytanie: Co śpiewać? Chór kościelny uczestniczący w liturgii nie może śpiewać dowolnie wybranych utworów ze swego repertuaru, ale takie, które są odpowiednie dla konkretnego obrzędu liturgicznego. W prawodawstwie liturgicznym znajdujemy wyraźnie sprecyzowane zasady doboru śpiewów do poszczególnych części liturgii, dostosowane do okresów roku kościelnego, do konkretnego święta, lub obchodu liturgicznego. Zasady te obowiązują wszystkich śpiewających w liturgii: chór, scholę, zespół „młodzieżowy”, wiernych. Przypomnijmy, że każdy śpiew winien treścią nawiązywać do myśli przewodniej liturgii, zawartej w antyfonach na wejście i komunię, w modlitwach mszalnych, w czytaniach i w Ewangelii. Ponadto winien odpowiadać charakterowi samego obrzędu, np. przygotowanie darów, Komunia czy uwielbienie, a także uwzględnić specyfikę danego okresu roku liturgicznego. Dlatego dyrygent chóru kościelnego zanim weźmie na pulpit jakiś utwór do opracowania z chórem, musi się zastanowić i przewidzieć, jaka będzie jego liturgiczna przydatność, to znaczy, czy dla danego utworu znajdzie się miejsce w konkretnym obrzędzie liturgicznym. Ten wymóg, określony terminem „kwalifikacja liturgiczna”, jest bezwzględnie obowiązujący – bez wyjątku – wszystkie zespoły śpiewacze uczestniczące w liturgii, niezależnie od tego, jak je nazwiemy (chór, schola, zespół młodzieżowy, zespół wokalny).

Drugi wymóg, określony jako „kwalifikacje artystyczne”, dotyczy sfery estetycznej i dla chórow kościelnych jest równie obligatoryjny jak kwalifikacje liturgiczne. Kościół określając przymioty muzyki kościelnej, domaga się od niej „piękna formy” (*bonitas formae*), czyli wartości artystycznej. Kryteria wartości estetycznych posiadają jednak wiele zróżnicowanych stopni. Sytuują się one w obszarze pomiędzy zwyczajną poprawnością wykonawczą, zapewniającą podstawowy wymóg wartości estetycznej, aż po wykonawcze mistrzostwo. I w tej przestrzeni winien znaleźć swoje miejsce każdy chór kościelny. Jest sprawą oczywistą, że z różnorodnych powodów poziom wykonawczy chórow kościelnych jest bardzo zróżnicowany. Nie można jednakże wykluczyć z posługi liturgicznej chórow, którym – przy zachowaniu „poprawności wykonawczej” – daleko do „mistrzostwa”. Takich chórow kościelnych mamy bardzo wiele. Z drugiej strony może budzić zrozumiałe zastrzeżenie udział w liturgii takich zespołów, które odznaczając się wysokimi kwalifikacjami artystycznymi, a nawet mistrzostwem, swój śpiew we Mszy św. traktowałyby tak, jak każdy inny estradowy występ, bez żadnych odniesień religijnych zarówno w sposobie śpiewania, jak i w zachowaniu, lub gdyby członkowie takich zespołów deklarowali się jako osoby niewierzące. Nie chodzi tu o żadną dyskryminację! Trzeba pamiętać, że chór kościelny pełniąc określoną funkcję religijną, musi mieć zagwarantowane „prawo” (legitymizację) do pełnienia tej funkcji. Prawo to daje członkom chóru chrzest oraz wyznawanie tej

samej wiary. Tylko wówczas mogą oni – jako chór – stanowić część zgromadzenia liturgicznego i tylko wtedy mogą w jego imieniu, jako jego „reprezentacja”, wykonywać śpiewy liturgiczne. Zdecydowanym obrońcą obecności chóru w liturgii był kard. Joseph Ratzinger. Uzasadniając udział chóru w liturgii, podzielał on stanowisko Philippa Harnoncourta, który uważał, że nie należy przeciwstawiać chóru wspólnocie liturgicznej, gdyż jest on częścią tej wspólnoty i śpiewa dla niej jako „uprawniony przedstawiciel”². Komentując to stanowisko, kard. Ratzinger napisał: „Pojęcie przedstawicielstwa jest w ogóle jedną z podstawowych kategorii wiary chrześcijańskiej, dotyczy ona wszystkich poziomów rzeczywistości wiary, dlatego właśnie ma istotne znaczenie także dla zgromadzenia liturgicznego. Uznanie faktu przedstawicielstwa usuwa w rzeczy samej konkurencję stojącego naprzeciw podmiotu. Chór działa dla innych i w tym «dla» włącza ich we własne działanie. Za pośrednictwem jego śpiewu wszyscy mogą być wprowadzani w liturgię wspólnoty świętych i tym samym w ową wewnętrzną modlitwę, która porywa nasze serca ku górze i – ponad wszelkimi ziemskimi realizacjami – pozwala nam przyłączyć się do niebieskiego Jeruzalem”³.

Owa „religijna legitymizacja” sprawia, że uczestnictwo chóru w liturgii posiada w pełni teologiczne uzasadnienie. Każdy śpiew liturgiczny, również ten wykonywany przez zespoły śpiewacze, realizuje się zawsze w przestrzeni wiary, której zewnętrznym przejawem są święte obrzędy. W liturgii prawosławnej śpiew cerkiewny traktowany jest jako „materiał muzyczny organizowany przez modlitwę”. Taka świadomość winna towarzyszyć wszystkim wykonawcom śpiewów liturgicznych: celebransom, psalterzystom, kantorom, członkom chórow kościelnych, a także śpiewającym wiernym. Ich śpiew winien być zawsze – przynajmniej w intencjach – modlitwą!

2. Pozamuzyczne funkcje chóru kościelnego

W encyklopedii muzycznej znajdujemy następującą definicję chóru: „Zespół śpiewaków wykonujących utwór muzyczny wielogłosowo lub jednogłosowo *a cappella* lub z towarzyszeniem instrumentów”⁴. Ta definicja kładzie akcent na czysto techniczny, wykonawczy aspekt chóru i słusznie można ją odnieść także do każdego chóru kościelnego. Czy jednak taka definicja wyczerpuje całkowicie zakres znaczeniowy tego żywego organizmu, jakim jest chór kościelny? Wymaga ona jednak uzupełnienia o kilka niezbędnych elementów. Każdy chór tworzy określony układ, w których zachodzą różnego rodzaju odniesienia osobowe: wzajemne relacje chórzystów do siebie, chórzystów do dyrygenta, wreszcie dyrygenta do poszczególnych członków chóru. Z tego względu każdy chór, również chór kościelny, jest środowiskiem, którego członkowie nie tylko zdobywają pewien zakres wiedzy muzycznej i praktycznych umiejętności śpiewaczych, ale także wzajemnie na siebie oddziałują. Każdy chór jest grupą osób, środowiskiem, w którym dokonują się różnego rodzaju działania: eduka-

² Zob. J. RATZINGER, *Teologia liturgii*, w: TENŻE, *Opera omnia*, t. XI, tłum. W. Szymona, Lublin 2012, s. 526.

³ *Tamże*, s. 526–527.

⁴ M. BRISTIGER, *Chór*, w: A. CHODKOWSKI (red.), *Encyklopedia muzyki*, Warszawa 1995, s. 156.

cyjne, wychowawcze, a w przypadku chóru kościelnego również takie, które można nazwać działaniami formacyjnymi. Dlatego oprócz pełnienia muzycznych funkcji o ściśle religijnym charakterze, w działalności chóru kościelnego można wyszczególnić także takie formy aktywności, które nie są ściśle związane z muzycznymi zadaniami. Chodzi o trzy obszary działań, które pozwolą ukazać w sposób możliwie wyczerpujący zadania chóru kościelnego. Są to: edukacja, wychowanie i formacja. Co należy rozumieć przez te pojęcia? Edukacja – to przekazywanie wiedzy, zdobywanie umiejętności, sprawności w określonej dziedzinie; wychowanie dotyczy ludzkich zachowań, tego co potocznie nazywamy „kulturą bycia”; formacja natomiast odnosi się do sfery ludzkiego ducha, postaw człowieka wobec podstawowych zagadnień egzystencjalnych, takich jak: wiara w Boga, sens życia, śmierci, cierpienia, miłości, ostatecznego przeznaczenia człowieka. Formacja w dużej mierze wpływa na przyjęcie określonego światopoglądu.

2.1. Chór kościelny środowiskiem edukacyjnym

Pojęcie edukacji kojarzy się zazwyczaj ze szkołą, jest ona bowiem miejscem, gdzie ludzie, zwłaszcza dzieci i młodzież, zdobywają wiedzę i różnego rodzaju umiejętności. Edukacja to niezbędny element działań chóru – chór jest szkołą. Nie bez racji najstarsze ośrodki kształcenia śpiewaków nazywano *scholae cantorum* – szkołami śpiewaków. Chór rzeczywiście jest szkołą, w której chórzyści zdobywają pewne kompendium wiedzy muzycznej, jak: umiejętność odczytania zapisu nutowego, zasad wydobywania głosu, technicznych umiejętności niezbędnych do prawidłowego śpiewania itp. Szerzej o tych zagadnieniach traktują podręczniki dotyczące sztuki prowadzenia chóru, dlatego celowo zostaną tutaj pominięte. Jednakże jeden ważny aspekt edukacji, również w odniesieniu do chóru kościelnego, zasługuje na szczególną uwagę. Chodzi o szeroko pojętą edukację kulturową.

Obecnie obserwujemy proces zacierania się różnic pomiędzy wytworami kultury a produktami kultury masowej, które często utożsamiane są z pospolitym kiczem. Dla tego rodzaju „pseudosztuki”, klasyczne kategorie estetyczne (prawda, dobro i piękno) nie mają znaczenia. Liczy się zasięg oddziaływania, moda, popularność, a przede wszystkim osiągnięcie jak największego zysku finansowego. Dotyczy to również kultury muzycznej. Wobec niebezpiecznego poszerzania się obszaru muzycznej subkultury, zagadnienie edukacji kulturowej, realizowanej w kościelnych zespołach śpiewaczych, nabiera szczególnego znaczenia.

Praca z chórem kościelnym stwarza kilka możliwości realizowania tak pojętej edukacji kulturowej:

- 1) Chór śpiewa utwory z różnych epok (średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, współczesność). Stwarza to dobrą okazję do przekazania chórzystom wielu informacji z zakresu szeroko pojętej kultury muzycznej, których gdzie indziej może nie uzyskają (kontekst historyczny, uwarunkowania społeczne, cechy osobowości kompozytora, kontekst religijny utworu itp.).

2) Tekst utworów – w utworach religijnych jest to często tekst łaciński. Staje się to okazją do ukazania związków nowożytnych języków z językiem łacińskim; wiadomo, że wiele słów w języku polskim i innych językach europejskich ma swoje korzenie w łacinie. Przekazanie tych informacji zależy jednak od umiejętności i wiedzy dyrygenta.

3) Doskonałą okazją do kulturowej edukacji stwarzają festiwale i podróże koncertowe krajowe i zagraniczne. Każda podróż chóru pod względem kulturowym winna być przez dyrygenta starannie przygotowana.

2.2. Chór kościelny środowiskiem wychowawczym

Coraz powszechniejsze staje się dzisiaj wołanie o potrzebę wychowywania dzieci i młodzieży. W procesie wychowawczym rodzina niekiedy zawodzi (patologie rodzinne, przemoc, alkoholizm); szkoła często zwalnia się z obowiązku wychowywania, uważając, że jej głównym zadaniem jest nauczanie; nie zawsze też skutkuje działalność wychowawcza Kościoła. Obecnie w znacznej mierze funkcję wychowawcy przejęły media (głównie Internet). Negatywne skutki takiego wychowania widzimy nader często, dlatego w pracy z chórem kościelnym nie wolno pominąć tego bardzo ważnego aspektu. Jest to wyzwanie i trudne zadanie stojące przed każdym dyrygentem. Muzyka jest tą dziedziną sztuki, która w procesie wychowania odegrać może ważną rolę. Znane jest przekonanie starożytnych, że „muzyka łagodzi obyczaje”. Dzisiaj jednak należałoby dookreślić, jakamuzyka łagodzi obyczaje, a jaka prowadzi do ich zdziczenia.

W traktacie *De artibus et disciplinis liberalium artium* Aureliusz Kasjodor, teoretyk muzyki z przełomu V i VI w. (485–580), pisał: „Muzyka to najwładźniejsza i nader pożyteczne poznanie, które kieruje umysł nasz ku wyższym rzeczom, a uszy koi melodią... Dzięki muzyce trafnie myślimy, pięknie mówimy i odpowiednio się poruszamy”⁵. Jako swoisty komentarz do tych słów Stefan Rieger – publicysta i krytyk muzyczny, przytacza słowa Alberta Savinio, które warto tu powtórzyć: „Muzyka to podstawowy element edukacji. Muzyka uczy nas być: być w towarzystwie i być samemu. Muzyka uczy nas jak chodzić, jak się ruszać, jak nie wpadać na kredens zastawiony porcelaną i nie nadeptywać na odciski starszej pani. Dzięki muzyce możemy oduczyć się jąkania: słownego i duchowego. (...) Wejść w rezonans z ruchem wszechświata i naszym wewnętrznym ruchem. Muzyka uczy nas żyć, w najgłębszym, najbardziej metafizycznym sensie”⁶.

W wychowawczych działaniach z chórem mamy znakomite narzędzie w postaci najbardziej szlachetnej sztuki, jaką jest muzyka. Słynny skrzypek i dyrygent Jehudi Menuhin zapytany, co by zrobił, gdyby jakieś państwo powierzyło mu swój system edukacji, odpowiedział, że, po pierwsze, kazałby dzieciom zaczynać każdy dzień od śpiewu i tańca. I dodawał, że w tzw. „trudnych szkołach” agresja znika z chwilą, gdy

⁵ Cyt. za: J. BRAMORSKI, *Pieśń nowa człowieka nowego. Teologiczne aspekty muzyki w świetle Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, Gdańsk 2012, ²2010, s. 210.

⁶ Cyt. za: S. RIEGER, *Głośno wszędzie, głucho wszędzie*, „Tygodnik Powszechny” 11 (2005), s. 8.

dzieci śpiewają i tańczą⁷. Wspomniany Stefan Rieger słusznie zauważył: „W szkołach muzycznych, nad czym warto pomyśleć, poziom przestępczości równa się mniej więcej zeru. Ten, kto ma w rękę skrzypce lub wiołę da gamba, nie odczuwa na ogół potrzeby łamania krzesel ani walenia bliźniego w głowę. Granie w zespole lub śpiewanie w chórze, poza wszystkim innym, jest też lekcją demokracji i harmonijnego współzycia. Są jeszcze kraje, jak Norwegia, gdzie wszystkie bez wyjątku dzieci uczą się muzyki. I nie chodzi tu wcale o taśmową produkcję Griegów, lecz o wychowanie istot psychicznie zrównoważonych i społecznie zintegrowanych”⁸.

Kilkanaście lat temu we Francji zdobył zupełnie nieoczekiwaną popularność film *Les Choristers* (u nas znany pod tytułem *Pan od muzyki*). Zastanawiano się, co stanowi tajemnicę sukcesu tego filmu. Wspominany Stefan Rieger snuł refleksje na kanwie tego filmu i tak tłumaczył jego medialny sukces: „O czym bowiem opowiada ten film? O tym, jak to szaremu, drugoprzednemu wychowcy udaje się podzielić czymś z dziećmi, które dotąd były znękanе i nieszczęśliwe. A to coś to nie wiedza, nawet nie sztuka – po prostu estetyczny okrusz, kawałek Piękna: śpiew... Śpiew dzieci prowadzonych przez dorosłego. Parabola jest czytelna i podpowiada taką hipotezę: film odnosi sukces, gdyż pokazuje, że można dzieci kochać, i że taka «dobra» miłość może je ucywilizować. Z estetycznej emocji rodzi się edukacyjna więź, z gruntu zdrowa, w przeciwieństwie do relacji opartej na brutalnej władzy albo na nękanii seksualnym. Toteż film nie jest wcale nostalgiczny, lecz głęboko utopijny. Na przekór powszechnemu zniechęceniu stara się optymistycznie dowieść, że dzikusów da się wychować”⁹.

W pracy z chórem kościelnym nie trzeba obawiać się stawiać młodzieży wymagań. Znane powiedzenie: „Jeśli chcesz, żeby ludzie za tobą poszli – stawiaj im wymagania” jest ze wszech miar słuszne! Dyrygenci chórów kościelnych powinni stawiać wymagania swoim młodocianym podopiecznym: zabraniać picia alkoholu, palenia papierosów, brania narkotyków, ekstrawaganckich sposobów ubierania się, używania wulgarnego słownictwa, zachowań właściwych dla młodzieżowej subkultury, itp.

3. Chór kościelny środowiskiem formacyjnym

Edukacja i wychowanie nie wyczerpuje całokształtu działań chóru kościelnego, za który przede wszystkim odpowiedzialny jest dyrygent. Musi obejmować również tę dziedzinę, którą określamy słowem „formacja”. Co rozumiemy przez to pojęcie? Edukacja – jak to wyżej było wyjaśnione – dotyczy zdobywania pewnych umiejętności, sprawności, wychowanie odnosi się do dziedziny ludzkich zachowań, natomiast formacja obejmuje sferę postaw wobec najważniejszych problemów życia. Dotyczy stosunku człowieka do określonego systemu wartości, światopoglądu, do spraw wiary, do tego, co mieści się pod szeroko rozumianym pojęciem „duchowości”. W pracy z chórem, a zwłaszcza z chórem kościelnym, tej sfery nie wolno zaniechać.

⁷ Cyt. za: TENŻE, *Pan od ocalenia*, „Tygodnik Powszechny” 14 (2005), s. 12.

⁸ Cyt. za: TENŻE, *Łabędzi śpiew muzyki*, „Tygodnik Powszechny” 5 (1999), s. 16.

⁹ TENŻE, *Pan od ocalenia*, s. 12.

W Instrukcji o muzyce kościelnej *Musicam sacram* Kościół wyraźnie wskazuje na konieczność tego rodzaju działania: „Oprócz kształcenia muzycznego należy udzielać członkom zespołu (chodzi o o chór) również odpowiednich wiadomości z dziedziny liturgii i życia duchowego tak, by wykonywane przez nich zadania liturgiczne nie tylko podnosiły piękno świątych obrzędów i były zbudowaniem dla wiernych, ale także by dla nich samych były źródłem duchowego dobra”¹⁰. Właśnie o to „duchowe dobro” chodzi.

Należy zdecydowanie podkreślić, że w pracy formacyjnej z chórem kościelnym nie może być mowy o ślepej indoktrynacji, religijnym „praniu mózgu”, wymuszaniu określonych zachowań religijnych. Ta praca musi dokonywać się w atmosferze poszanowania osobistej wolności każdego chórzysty: dziecka lub młodego człowieka. Jeśli w sferze edukacji czy wychowania możemy niekiedy wymuszać określone zachowania, to w dziedzinie formacji religijnej tego nam czynić nie wolno. Chórzyści, niezależnie od tego, czy będą to dorosłe osoby, czy dzieci lub młodzież, nie mogą czuć się duchowo zniewoleni, przymuszeni, czy wręcz zastraszeni. Winni mieć świadomość całkowitej wolności, a równocześnie być świadomymi zadań, jakie na nich nakłada przynależność do chóru kościelnego. Tylko wówczas można mówić o formacji. Formacja to ukazywanie wartości. Często będą to wartości wyprowadzone z Ewangelii – wówczas są to wartości religijne, ale także wartości tzw. ogólnoludzkie, niekoniecznie wynikające z religii. Do przyjęcia jakichkolwiek wartości nie można człowieka przymuszać.

Główną powinnością chórów kościelnych, co więcej, zasadniczą racją ich istnienia i działania jest śpiew w liturgii. W *Musicam sacram* czytamy: „Na szczególną uwagę zasługują ze względu na swe liturgiczne posługiwanie: chór kościelny, zespół instrumentalny i zespół śpiewaków (*schola cantorum*)”¹¹.

Wśród chórów kościelnych jest wiele zespołów, które także prowadzą działalność koncertową, biorą udział w różnych konkursach i festiwalach chóralnych w kraju i za granicą, zdobywają nagrody i wyróżnienia. Jest to zjawisko ważne i nader pożyteczne, dzięki niemu bowiem pewien negatywny stereotyp „chóru kościelnego”, jako gorszej kategorii chórów, zostaje pozytywnie zweryfikowany i obalony. Chór kościelny niekoniecznie musi być „gorszy”! Jego liturgiczna funkcja obliguje go do należytego poziomu wykonawczego.

Wykonywanie koncertów religijnej muzyki chóralnej stanowi ważną dziedzinę działalności chóru kościelnego, wręcz niezbędną dla artystycznego rozwoju i podnoszenia kwalifikacji. Uroczysta liturgia Kościoła potrzebuje śpiewu chóru, tak jak potrzebuje śpiewu celebry, psalterzysty, diakona, śpiewu wiernych, gry organowej – jest wszak świętowaniem pamiątki Pana i najwyższym aktem kultu Kościoła. Kard. Ratzinger słusznie zauważył, że „w sprawowaniu liturgii decyduje się przyszłość wiary i Kościoła”.

¹⁰ *Musicam Sacram* 24.

¹¹ *Tamże*, 19.

Nie wolno zapominać o tym, że chór kościelny to szczególnie zaangażowana religijnie i liturgicznie grupa ludzi (dzieci, młodzieży, dorosłych), działająca we wspólnocie parafialnej. Chór kościelny jest w pełnym tego słowa znaczeniu „grupą apostołską”!

Wśród wielu refleksji kard. Josepha Ratzingera na temat muzyki kościelnej znajdujemy słowa, które należy odnieść do każdego chóru kościelnego: „Ponieważ posługa muzyczna jest posługą liturgiczną, można ją z pewnością pełnić jako formę posługi duszpasterskiej, a także kapłańskiej. Muzyka kościelna, która w swym wykonaniu rzeczywiście odpowiada wymogom liturgii, jest rodzajem apostołatu i służy budowaniu wspólnoty”¹².

STRESZCZENIE

W artykule autor podejmuje próbę całościowego zbadania roli chórow kościelnych. Punktem wyjścia jest stwierdzenie, że chóry kościelne zasadniczo są uważane za grupy religijne, określone przez konkretne zadania w liturgii. Autor podkreśla, że ważne jest, aby zarówno dyrygent, jak i chór byli świadomi faktu, że pełnią rolę liturgiczną, co znacząco wpływa na wybór repertuaru, sposób wykonywania, lokalizację chóru, a nawet zachowanie i strój chórzystów. Istnieją dwa wyznaczniki, które określają chór kościelny: kwalifikacje liturgiczne i kwalifikacje estetyczne. Pierwszy dotyczy odpowiedzi na pytanie: „co śpiewać”, a drugi „jak śpiewać” (walory estetyczne). Oba rodzaje kwalifikacji są jednakowo istotne dla każdego chóru kościelnego.

Odpowiadając na pytanie postawione w tytule artykułu: „Czy to tylko śpiewanie?”, autor stara się uzasadnić, że sam śpiew nie obejmuje wszystkich zadań chóru kościelnego. Ważne jest powiązanie śpiewu z edukacją i formacją. Chór kościelny to szkoła (schola cantorum), w której chórzyci zdobywają niezbędną wiedzę muzyczną i umiejętności techniczne umożliwiające prawidłowe wykonywanie utworów, uczą się odpowiedniego zachowania, które określa się jako „sposób bycia” w społeczeństwie, w którym żyją, uzyskują także niezbędną formację religijną i liturgiczną, aby ich zadania liturgiczne stały się źródłem „duchowego dobrobytu”.

W zakończeniu artykułu na temat zadań chórow kościelnych, autor łączy własną tezę z refleksją kardynała Josepha Ratzingera, którą można w pełni odnieść do zadań chóru kościelnego. Uważa, że każdy występ muzyczny powinien być traktowany jako nabożeństwo liturgiczne, a skoro tak, to praca każdego chóru kościelnego jest formą „posługi pasterskiej”, dlatego uważana jest za „rodzaj apostołatu i służy jako sposób budowania wspólnoty”

SUMMARY

In the article the author attempts to make a holistic investigation on the role of church choirs. The starting point is a statement that basically church choirs are con-

¹² J. RATZINGER, *Teologia liturgii*, s. 570.

sidered to be religious groups, determined by specific tasks in the liturgy. The author highlights that it is essential for both a conductor and a choir to be aware of the fact that they have a liturgical role, which significantly influences the choice of the repertoire, a way of performing as well as a location of the choir and even choristers' behavior and outfit. There are two areas in which a church choir can be qualified: liturgical qualification and aesthetical qualification. The first one considers an answer to the question: "what to sing" and the second one "how to sing" (aesthetic qualities). Both kinds of qualification are equally obligatory for each of the church choirs.

Answering the question posed in the title of the article: "Is it only singing?" the author tries to justify that singing itself does not cover all the church choir's tasks. It is significant to link singing with education, up-bringing and forming. A church choir is a school (*schola cantorum*), where choristers gain necessary musical knowledge and technical skills enabling performing songs properly, they learn a suitable behavior, which is described as "way of being" in the society they live in, they also obtain necessary religious and liturgical formation in order to make their liturgical tasks a source of "spiritual well-being".

While finishing the dissertation on the church choirs' tasks, the author associates his thesis with Cardinal Joseph Ratzinger's reflection, which can be fully referred to church choir's tasks. He considers that each musical service can be treated as a liturgical service and if so, each church choir's service is a form of "pastoral ministry" which is why it is considered as "a kind of the apostolate and serves as a way to build community".

Słowa kluczowe: chór, liturgia, muzyka liturgiczna

Key words: choir, liturgy, liturgical music